

1. Art. 503 § 1 k.p.c. ogranicza się (...) do wymienienia przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego, natomiast art. 505 k.p.c. każe w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego stosować przepisy postępowania z pozwu, z czego wynika, że art. 408 § 2 i 437 k.p.c. o częściowym uchyleniu wyroku mają zastosowanie także do wyroków sądu polubownego.

2. [O]snowa wyroku sądu polubownego rozstrzyga, czy w danym przypadku wyrok może być uchylony w części i w jakim rozmiarze oczywiście w ramach art. 503 § 1 k.p.c. Nie będzie dopuszczalne częściowe uchylenie, jeżeli poszczególne części wyroku zazębiają się w ten sposób, że żadna z nich nie da się odłączyć od pozostałych bez istotnego zniekształcenia całości. Jeżeli natomiast (...) sąd polubowny wyszedł po za granice zapisu (art. 503 § 1 p. 4 k.p.c.), a orzeczenie w tym punkcie da się bez szkody odłączyć od pozostałej części wyroku, nie można dopatrzeć się przeszkody, która nie dozwalałaby na częściowe uchylenie wyroku.

3. Strony mogły (...) uzupełnić zapis na sąd polubowny także w czasie rozprawy przed tym sądem, ale uzupełnienie takie musiało być wobec konieczności formy pisemnej zapisu (art. 480 § 2 k.p.c.) nastąpić również w tej formie, a więc w protokole, podpisanym przez strony.

4. Sąd państwowy władny jest (...) rozpoznawać jedynie formalne przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego z tym wyjątkiem, że pod względem materialnym rozpatruje, czy wyrok nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 503 § 1 p. 4 k.p.c.).

5. Zrzeczenie się prawa skargi musiało być wyraźne, aby mogło być skuteczne, a oświadczenie powoda, że zgadza się z wyrokiem, nie czyni temu zadość i było zresztą złożone wobec sądu polubownego, a nie wobec pozwanego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

z dnia 29 listopada 1937 r.

C II 1252/37

Rozstrzygającym zagadnieniem w sporze jest pytanie, czy wyrok sądu polubownego może być przez sąd państwowy uchylony tylko częściowo.

Sąd Najwyższy przystępuje w tym względzie do stanowiska, jakie zajął Sąd Okręgowy, nie znajduje bowiem uzasadnionego motywu, który wykluczałby możliwość częściowego uchylenia wyroku sądu polubownego.

Pozwany przeciwstawia przepisowi art. 503 k.p.c., który mówi ogólnie o możliwości uchylenia wyroku sądu polubownego bez wzmianki o uchyleniu częściowym, przepisy art. 408 § 2 i art. 437 k.p.c., które wyraźnie zezwalają Sądowi Apelacyjnemu i Sądowi Najwyższemu na uchylenie zaskarżonego wyroku w całości lub w części i dopatruje się w tym dowodu niedopuszczalności częściowego uchylenia wyroku polubownego.

Argument nie jest przekonujący.

Art. 503 § 1 k.p.c. ogranicza się jednak do wymienienia przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego, natomiast art. 505 k.p.c. każe w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego stosować przepisy postępowania z pozwu, z czego wynika, że art. 408 § 2 i 437 k.p.c. o częściowym uchyleniu wyroku mają zastosowanie także do wyroków sądu polubownego.

Przepis art. 503 § 1 k.p.c. ani wyraźnie, ani pojęciowo nie wyklucza możliwości częściowego zaskarżenia, ani częściowego uchylenia wyroku sądu polubownego, bo i przyczyny, wymienione w tym przepisie, mogą zachodzić tylko w odniesieniu do pewnych roszczeń, przysądzonych przez sąd polubowny.

Z praktycznego stanowiska wychodząc, wypada zauważyć, że **osnowa wyroku sądu polubownego rozstrzyga, czy w danym przypadku wyrok może być uchylony w części i w jakim rozmiarze oczywiście w ramach art. 503 § 1 k.p.c. Nie będzie dopuszczalne częściowe uchylenie, jeżeli poszczególne części wyroku zająbiają się w ten sposób, że żadna z nich nie da się odłączyć od pozostałych bez istotnego zniekształcenia całości. Jeżeli natomiast – jak w obecnie rozpatrywanym przypadku – sąd polubowny wyszedł po za granice zapisu (art. 503 § 1 p. 4 k.p.c.), a orzeczenie w tym punkcie da się bez szkody odłączyć od pozostałej części wyroku, nie można dopatrzeć się przeszkody, która nie dozwalałaby na częściowe uchylenie wyroku.**

Strony poddały orzecnictwu sądu polubownego rozstrzygnięcie sposobu rozdziału wspólnego przedsiębiorstwa drukarskiego, zabezpieczenia zapłacenia wspólnych długów, zabezpieczenia sprawiedliwego rozdziału zainkasowanych i zainkasować się mających wspólnych wierzytelności jak również rozstrzygnięcie wszelkich wzajemnych roszczeń dotyczących powyższego przedsiębiorstwa i ich stosunku spółki, wreszcie roszczeń, które obydwie strony dochodziły już przeciwko sobie ze stosunku spółki w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu.

Przytoczona osnowa zapisu określa dokładnie ramy, w których sąd polubowny był władny rzecz rozstrzygnąć; zadaniem sądu było dokonać rozdziału istniejącej spółki tylko pod względem majątkowym, a pod to pojęcie nie da się podporządkować zakazu konkurencji, o którym sąd polubowny orzekł w ustępach VII, VIII i IX wyroku z 3 kwietnia 1936.

Przedłożone Sądowi Grodzkiemu w Drohobyczu akta sądu polubownego składają się tylko z zapisu i wyroku. **Strony mogły** wprowadzić **uzupełnić zapis na sąd polubowny także w czasie rozprawy przed tym sądem, ale uzupełnienie takie musiałoby być wobec konieczności formy pisemnej zapisu (art. 480 § 2 k.p.c.) nastąpić również w tej formie, a więc w protokole, podpisanym przez strony.** Tego jednak nie było. Dlatego sąd polubowny w swoim orzeczeniu przekroczył granice zapisu (art. 503 § 1 p. 4 k.p.c.).

Przytoczona przez pozwanego okoliczność, że uchylenie ustępów wyroku o zakazie konkurencji zwalnia obecnego powoda od świadczeń wzajemnych, a pozostawia w mocy obowiązek pozwanego zapłaty kwoty 3250 zł, nie może być uwzględniona. **Sąd państwowy władny jest** bowiem **rozpoznawać jedynie formalne przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego z tym wyjątkiem, że pod względem materialnym rozpatruje, czy wyrok nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu lub dobremu obyczajom (art. 503 § 1 p. 4 k.p.c.).**

Obojętne są zamiar i intencje sędziów polubownych, rozstrzygać bowiem może tylko osnowa wyroku dlatego zbędne było przesłuchiwanie w tym celu świadków.

Powód potwierdził dnia 5 kwietnia 1936 r. odbiór wyroku sądu polubownego, oświadczając, że zgadza się z nim w całości. Sąd Okręgowy uznał to oświadczenie za obojętne i zaznaczył, że w oświadczeniu tym nie mieści się jeszcze zrzeczenie się prawa skargi o uchylenie wyroku. Stanowisko tego sądu jest słuszne. **Zrzeczenie się prawa**

skargi musiałyby być wyraźne, aby mogło być skuteczne, a oświadczenie powoda, że zgadza się z wyrokiem, nie czyni temu zadość i było zresztą złożone wobec sądu polubownego, a nie wobec pozwanego.

Źródło: OSP 1938, poz. 144, s. 175-177